

# Przemoc wobec mężczyzn śmieszki prowadząca TVN 24

10 kwietnia 2024

Anna Seremak z TVN 24 była bardzo rozbawiona sprawą męża, który został pobity przez żonę i trafił do szpitala. Internauta przywołuje prezenterkę do porządku.

<https://www.youtube.com/watch?v=n20Lozl5W9Y>

Policjanci z Bartoszyca na Warmii zostali wezwani do bardzo specyficznego incydentu. Otóż w dniu ogłoszenia wyników wyborów w jednym z domów w gminie Bisztynek doszło do takiej kłótni o politykę, że na miejsce trzeba było wzywać policję i ambulans. W skrócie: 44-latką, która miała już wyrok za znęcanie się nad mężem, pobiła go znów i mężczyzna trafił do szpitala.

Prezenterka TVN24 nie potrafiła zachować powagi, słuchając i mówiąc o tym. Jeden z internautów na „X”, zbulwersowany jej zachowaniem, opublikował post, w którym opisuje, jak tego typu zachowanie przyczynia się do tego, że obecnie jedną z poważniejszych przyczyn śmierci mężczyzn w Polsce są samobójstwa.

Wpis Szymona Machalicy: „Postanowiłem trochę uświetnić materiał @tvn24 dodając kilka ciekawych nagłówków. W 2019 roku odnotowano 10.676 zgłoszeń związanych z przemocą, kiedy to ofiarami byli mężczyźni. To 12,1% ogółu zgłoszeń dotyczących przemocy w rodzinie, wg Niebieskiej Linii. Z 5018 samobójstw w 2022 roku – 4261 to mężczyźni. Ogólnie nie podoba mi się, że możemy sobie żartować z przemocy wobec mężczyzn i potępiam takie zachowania podobnie, jak nie żartuje z kobiet, które są ofiarami przemocy domowej. Może kiedyś uda nam się wypracować wrażliwość, ale jeżeli sami nie zaczniemy o to walczyć, to będziemy oglądać takie obrazki. Prezenterka prawie nie posikała się ze śmiechu. Jak opisuje [„Bezprawnik”](#), problem

depresji i samobójstw wśród mężczyzn to kolejny alarmujący aspekt wskazany przez GUS. Mężczyźni stanowią około 80 proc. wszystkich osób odbierających sobie życie w Polsce. Liczba samobójstw panów od lat utrzymuje się na niepokojąco wysokim poziomie, wynoszącym około 4,2–4,5 tys. przypadków. Kilka razy więcej niż u kobiet. Najcięższe kryzysy psychiczne dotyczą osób około 40 i 60 roku życia. Problem pogłębiają stereotypy dotyczące męskości, zniechęcające mężczyzn do szukania wsparcia psychologicznego. Ekspertki podkreślają, że konieczne jest zwiększenie dostępności pomocy dla osób w kryzysie, a także przeciwdziałanie barierom uniemożliwiającym mężczyznom otwarte mówienie o swoich kryzysach psychicznych. Dobra, to z czego jeszcze może się pośmiejemy?

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)